

**Sygn. akt III Ca 1559/20**

**III Cz 1097/20**

## UZASADNIENIE

### **do punktu 1 wyroku**

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 lipca 2020 r., Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie z powództwa S. O. przeciwko M. K. o zapłatę oddalił powództwo oraz przyznał radcy prawnemu A. J. wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu powodowi S. O..

Następnie postanowieniem z dnia 14 września 2020 r. ten sam Sąd uzupełnił wyrok Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 15 lipca 2020 r. wydany w niniejszej sprawie w ten sposób, że po punkcie 2. sentencji dodał punkt 3. o następującej treści: „zasądza tytułem zwrotu kosztów procesu od powoda S. O. na rzecz pozwanego M. K. kwotę 3.617 złotych”.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu 1 tego wyroku oraz w całości w zakresie obowiązku zwrotu kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanego M. K. w kwocie 3.617 zł - zgodnie z treścią postanowienia z dnia 14 września 2020 roku Sądu Rejonowego w Pabianicach.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

a) art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez wadliwą interpretację, polegającą na przyjęciu, iż powód nie wykazał, treści umowy jaka łączyła go z powodem, w szczególności nie posiadał egzemplarza umowy, podczas gdy umowa do której mają zastosowanie przepisy regulujące umowę zlecenia, nie wymaga formy pisemnej, a treść zeznań powoda wskazuje, zarówno co stanowiło przedmiot umowy, tj. do czego powód był zobowiązany, jak i zobowiązanie pozwanego w zakresie zapłaty wynagrodzenia, jego wysokości oraz zasad ustalania tegoż wynagrodzenia oraz wypłat;

b) art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. - poprzez ich nie zastosowanie wobec braku w ocenie Sądu podstaw prawnych dla zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda czynszu za maj 2018 roku, w sytuacji gdy kwota 100 euro została zapłacona przez powoda za maj 2018 roku, a treść zeznań powoda wskazuje, iż powód w maju nie korzystał już z mieszkania pozwanego;

2. prawa procesowego, które miało wpływ na treść zapadłego wyroku, tj.

a) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 321<sup>1</sup> § 1 pkt 1) - polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i wadliwym przyjęciu, iż powód godził się na pośrednictwo pozwanego w zapłacie wynagrodzenia od Ł. G., podczas gdy treść zeznań powoda wprost wskazuje, iż to pozwany gwarantował zatrudnienie i wypłacalność, a brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czy Sąd odmówił przyznania waloru wiarygodności treściom zeznań powoda;

b) art. 229 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. - poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i błędne przyjęcie, iż pozwany był wyłącznie pośrednikiem w zapłacie wynagrodzenia powoda, podczas gdy świadek M. J. przyznał fakt zapłaty „ze swoich pieniędzy” P. P., pracującemu w zastępstwie za powoda, co potwierdza fakt, iż to nie Ł. G., wbrew twierdzeniu Sądu, był zleceniodawcą powoda;

c) art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego wobec wyjątkowo trudnej sytuacji majątkowej powoda, który wytaczając powództwo, był subiektywnie przeświadczony o słuszności dochodzonego roszczenia.

Przy tak sformułowanych zarzutach apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dochodzonej pozwem kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i nie obciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje.

Powód złożył również zażalenie na postanowienie z dnia 14 września 2020 r., uzupełniające wydany wyrok w zakresie kosztów procesu. Zaskarżonemu postanowieniu skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego wobec wyjątkowo trudnej sytuacji majątkowej powoda, który wytaczając powództwo, był subiektywnie przeświadczony o słuszności dochodzonego roszczenia, a także wobec sytuacji zdrowotnej powoda.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja i zażalenie powoda okazały się bezzasadne i jako takie podlegały oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że do rozpoznania wywiedzionej w sprawie apelacji zastosowanie znajdują przepisy o postępowaniu uproszczonym. Wniesioną po wejściu w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469 ze zm.) apelację od wyroku wydanego przed wejściem w życie tej ustawy w sprawie, która według dotychczasowych przepisów nie podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, sąd odwoławczy rozpoznaje bowiem według przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu uproszczonym, w brzmieniu nadanym tą ustawą, jeśli w świetle nowych przepisów do tego rodzaju sprawy mają zastosowanie przepisy o postępowaniu uproszczonym (porównaj - uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2021 roku, III CZP 19/20).

W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 510<sup>10</sup> § 1 k.p.c. orzekł w składzie jednego sędziego.

Idąc dalej wskazać trzeba, że w myśl art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wreszcie zaznaczyć trzeba, że apelacja w postępowaniu uproszczonym ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia przestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Idąc dalej należy wskazać, że Sąd II instancji podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, stwierdzając również, że do tych ustaleń prawidłowo zostały zastosowane przepisy prawa materialnego, co skutkowało wydaniem wyroku w pełni odpowiadającego prawu.

Wobec sformułowania przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego oraz przepisów postępowania, należało odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów procedury w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania, co do kolejnych zarzutów apelacyjnych. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania dowodowego, mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Za nietrafne należy uznać zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 321<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., gdyż Sąd I instancji wywiódł z ustalonych faktów w pełni prawidłowy wniosek, że powód godził się na pośrednictwo pozwanego w zapłacie wynagrodzenia od Ł. G..

Należy bowiem wskazać, że choć powód utrzymywał, że pracę zapewniał mu pozwany i to on był odpowiedzialny za wypłatę wynagrodzenia, w tych samych wyjaśnieniach wskazał, że pozwanemu zlecał pracę Ł. G.. Ponadto powód wyjaśnił, że pieniądze za wykonaną pracę otrzymywał od tej osoby, która wystawiła fakturę za pracę, zatem albo od pozwanego albo od M. J.. Skoro zatem prace były wykonywane na zlecenie Ł. G., o czym powód wiedział, a wynagrodzenie otrzymywał od różnych osób, w zależności od tego, komu zostało wypłacone wynagrodzenie przez zleceniodawcę, nie można przyjąć, iż powoda łączyła z pozwanym umowa zlecenia bądź umowa o świadczenie usług, z tytułu której byłby uprawniony do żądania wypłaty wynagrodzenia. Powód miał świadomość, że pozwany wykonuje prace zlecone przez Ł. G. i od niego otrzymuje wynagrodzenie, które następnie przekazywał powodowi. Tym samym rola pozwanego sprowadzała się do pośredniczenia w kwestii zarządzania bezpośrednio pracownikami i przekazywania wynagrodzenia wykonawcom, a zatem pełnił niejako funkcję kierownika.

Powoływany przez powoda fakt, iż M. J. zapłacił za pracę P. P. z własnych pieniędzy nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Przedmiotem postępowania nie jest bowiem ustalenie stosunku łączącego obu mężczyzn, a ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego pomiędzy dwoma innymi podmiotami, tj. powodem a pozwanym. Niemniej, należy wskazać, iż z wyjaśnień pozwanego wynika, że wypłata ze środków własnych M. J. była sytuacją jednostkową, spowodowaną błędami w nadzorze popełnionymi przez M. J.. Jak wskazał pozwany, „M. miał zapłacić, bo nie umiał wytłumaczyć, co trzeba zrobić”. Zatem wypłata wynagrodzenia P. P. nie wynikała z faktu związania go umową z M. J., a jedynie z obciążenia go odpowiedzialnością finansową za źle wykonaną pracę. Ponadto należy zaznaczyć, iż powód wyjaśniał, że otrzymywał wynagrodzenie od M. J., jednakże nie twierdził by łączyła go z nim jakakolwiek umowa.

Wobec wyżej wskazanych okoliczności Sąd Rejonowy zasadnie ustalił, że pozwany pośredniczył w zleceniu pracy i wypłacaniu wynagrodzenia pomiędzy powodem a Ł. G., a w konsekwencji stawiane w tym zakresie zarzuty są bezzasadne.

Nie sposób podzielić stawianego przez powoda zarzutu naruszenia art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. w zw. z art. 6 k.c..

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż przepis art. 6 k.c. ma na względzie obowiązek instruowania i ciężar dowodu. Sąd może go naruszyć jedynie, gdy konsekwencjami nieudowodnienia określonych okoliczności (art. 6 k.c.) obciążą niewłaściwą stronę sporu. Nie można naruszyć tych przepisów przez przyjęcie, że strona udowodniła lub nie udowodniła określonych okoliczności.

Należy zgodzić się ze skarżącym, że przewidziana w art. 750 k.c. umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, nie zastrzega dla swej ważności formy pisemnej, jak również nie zastrzeżono takiej formy dla celów dowodowych. W tych okolicznościach należy uznać, iż powód mógł korzystać z innych środków dowodowych w celu wykazania łączącego go z pozwanym stosunku prawnego. Jednakże zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że pomiędzy powodem a pozwanym została zawarta jakakolwiek umowa, choćby ustna, dotycząca wykonywania pracy w Niemczech. Podstawy takiego stwierdzenia nie mogą stanowić jedynie gołosłowne twierdzenia powoda, zwłaszcza w sytuacji, gdy ich treść nasuwa wątpliwość co do zawarcia umowy. Jak bowiem wyżej wskazano, powód wiedział, iż zleceniodawcą prac był Ł. G., a wynagrodzenie otrzymywał nie tylko od pozwanego, ale także M. J., w zależności od tego, kto wystawił rachunek i komu Ł. G. wypłacił wynagrodzenie.

Sąd Okręgowy nie neguje, że powód wykonywał pracę na terenie Niemiec, jak również by nie otrzymał wynagrodzenia za wykonane czynności. Niemniej, w ocenie Sądu Okręgowego, podzielając pogląd Sądu I instancji, pozwany nie ponosi wobec powoda odpowiedzialności z tytułu niewypłaconego powodowi wynagrodzenia. Sam fakt, iż to pozwany zaproponował powodowi pracę nie jest wystarczający do uznania, w kontekście całości okoliczności spraw, iż był zleceniodawcą i na jego rzecz zlecenia zostały wykonane. To Ł. G. wyszukiwał budynki do remontu i zlecał w nich

pracę, o czym powód wiedział, środki za wykonane prace były przelewane na rachunek pozwanego lub M. J., a zasady ich podziału pomiędzy wykonawców ustalał Ł. G.. Zatem zgromadzony w sprawie materiał przemawia za uznaniem, iż pozwany jedynie pośredniczył w przekazywaniu zlecenia i wypłacie należnego wynagrodzenia.

Niezasadnym jest zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c..

Według art. 410 § 2 k.c. zwrotu nienależnego świadczenia może żądać, po pierwsze, ten, kto spełnił świadczenie, a nie był do tego w ogóle zobowiązany albo był zobowiązany wobec innej osoby niż ta, której świadczył. Chodzi tu więc o wszelkie sytuacje, w których świadczenie następuje przy nieistnieniu stosunku zobowiązaniowego (a w konsekwencji również przy nieistnieniu czynności prawnej kreującej stosunek zobowiązaniowy), z którego miałyby ono wynikać, a także w sytuacjach, w których świadczenie jest wyższe niż powinno być na gruncie istniejącego stosunku zobowiązaniowego.

Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, że zapłata czynszu na rzecz pozwanego nie była świadczeniem nienależnym. Stwierdzić bowiem należy, iż pomiędzy stronami istniał stosunek zobowiązaniowy wynikający z zawartej w formie ustnej umowy najmu, na mocy której powód był zobligowany do zapłaty czynszu w wysokości 100 euro za każdy miesiąc mieszkania. Powód twierdzi, iż zapłacony przez niego czynsz w wysokości 100 euro za miesiąc maj 2018 r. stanowi świadczenie nienależne, gdyż w tym miesiącu nie korzystał z mieszkania pozwanego. Jednakże powód w swych wyjaśnieniach wskazał, że pracował w Niemczech do 5-6 maja 2018 roku, zatem do tego czasu zamieszkiwał w mieszkaniu pozwanego. Tym samym powód zapłacił za miesiąc, w którym przez kilka dni korzystał z mieszkania. Powód nie udowodnił, by umowa najmu przewidywała obniżenie czynszu w zależności od ilości dni, w których najemca korzystał z mieszkania i na jakich zasadach takie obniżenie miałyby się odbywać. Skoro zatem powód zapłacił czynsz za miesiąc, w którym jeszcze przebywał w mieszkaniu, nie sposób przyjąć, iż stanowił on świadczenie nienależne.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez powoda apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. zawartego w apelacji i powielonego w zażaleniu, wskazać należy, iż był on niezasadny.

Przepis art. 102 k.p.c. ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Przepis ten nie precyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację Sądowi przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., sygn. I CZ 183/12, publ. LEX nr 1388472). O wypadkach szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można mówić w sytuacji, gdy prowadzą one do przekonania, że ponoszenie kosztów pozostawałoby w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Należą do nich okoliczności związane z przebiegiem sprawy – charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem – sytuacja majątkowa i życiowa strony (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 roku, sygn. V CZ 124/12, publ. LEX nr 1341727).

Należy podkreślić, iż skorzystanie z regulacji zawartej w art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie od zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Zakwalifikowanie przypadku, jako „szczególnie uzasadnionego”, zależy od swobodnej oceny sądu. Ocena musi jednakże uwzględniać wszystkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 października 2018 r., III APa 24/18, publ. LEX nr 2612060).

W rozpoznawanej sprawie Sąd odwoławczy nie dopatrył się istnienia szczególnie uzasadnionego przypadku uzasadniającego zastosowanie art. 102 k.p.c., który co do zasady jest instytucją wyjątkową i odstępstwem od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Sytuacja materialna i życiowa powoda nie może być jedyną przyczyną zwolnienia z obowiązku zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu. Choć powód przedstawił orzeczenie o stopniu niepełnosprawności należy wskazać, iż zarówno w dacie orzekania przez Sąd I instancji, jak i wniesienia apelacji i zażalenia, było ono nieważne, gdyż zostało wydane do dnia 31 maja 2020 r. Ponadto w zaświadczeniu tym nie wykluczono podjęcia przez powoda pracy, a jedynie wskazano, że praca powinna być w warunkach chronionych. Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych obiektywnych okoliczności przemawiających za nieobciążaniem powoda zwrotem kosztów procesu na rzecz pozwanego, który takowe koszty poniósł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy – nie znajdując podstaw do uwzględnienia złożonego zażalenia – orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c.